

Sygn. akt I ACa 496/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak SA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **I. K. i K. K. (1)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 10 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 1611/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od pozwanego K. K. (1) na rzecz powódki A. K. kwotę 200.000 (dwieście tysięcy) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2013 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo wobec tego pozwanego w pozostałej części,**

b) **w punkcie VI o tyle, że uchyla go w części nakazującej pobranie od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwoty 9.241,20 zł,**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego K. K. (1) na rzecz powódki kwotę 10.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

Powódka A. K., po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu, domagała się zasądzenia od pozwanej I. K. kwoty 535.000 zł, zaś od pozwanego K. K. (1) kwoty 200.000 zł – z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2010 r. Podąła, że na mocy testamentu nabyła spadek po H. J. (1), zaś pozwani bezprawnie rozdysponowali środkami zgromadzonymi na rachunkach bankowych zmarłej, pomimo, że te wchodziły w skład majątku spadkowego.

Pozwani wnosili o oddalenie powództw wobec nich skierowanych.

I. K. podała, że pobrana przez nią kwota 500.000 zł, była darowizną, jaką zmarła poczyniła na jej rzecz, zaś kwota 35.000 zł została przeznaczona na bieżące utrzymanie H. J. (1).

Także K. K. (1) twierdził, że kwota 200.000 zł była przeznaczona na jego edukację, a rachunek, na którym była zdeponowana, został zlikwidowany w dniu 25 maja 2010 r. na życzenie H. J. (1), zaś środki zostały przelane na jego rachunek bankowy w wykonaniu umowy darowizny.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej I. K. na rzecz powódki kwotę 529.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2013 r.; umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do pozwanej co do kwoty 200.000 zł; w pozostałym zakresie oddalił powództwo w stosunku do pozwanej; oddalił w całości powództwo w stosunku do pozwanego K. K. (1); zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.207 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powódki z zasądanego roszczenia kwotę 9.241,20 zł, zaś od pozwanej kwotę 23.763,06 zł – tytułem brakujących kosztów sądowych.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

H. J. (1) była osobą zamożną i posiadała szereg nieruchomości oraz znaczne oszczędności na rachunkach bankowych. Pełnomocnictwa do tych rachunków posiadały m.in. jej siostry: Z. K. i H. T., a od 8 grudnia 2009 r. także I. K. (do rachunku w (...) Banku).

H. J. (1) już od 1991 r. zgłaszała się do (...). W 1993 r. doznała urazu głowy z utratą przytomności, a konsultacja psychiatryczna stwierdziła wówczas stan subdepresyjny. H. J. (1) od 17 lutego 2006 r. do 24 października 2007 r. przebywała w (...) w Z.. W 2008 r. rozpoznano u niej schizofrenię paranoidalną i od tego czasu objęta była stałą opieką (...). W okresie od 24 lutego do 4 marca 2009 r. oraz od 25 maja do 20 czerwca 2009 r. przebywała w (...)w C.. W dniu 31 marca 2010 r. została przyjęta do B. (...) w celu prowadzenia paliatywnej radioterapii. Wówczas zdiagnozowano u niej nowotwór złośliwy okolicy lędźwiowo-krzyżowej, z przerzutami do miednicy i kręgosłupa. Od 6 kwietnia 2010 r. leczona była w ramach opieki w Hospicjum (...), wówczas też zaczęto stosować wobec niej przeciwbólowo plastry z morfiny.

W dniu 8 grudnia 2009 r. H. J. (1) założyła lokatę na kwotę 200.000 zł, do której pełnomocnictwo posiadał K. K. (1). W dniu 25 maja 2010 r. zlikwidował on tę lokatę i przelał na własny rachunek znajdujące się na niej środki w kwocie 200.000 zł.

W 2010 r. I. K. wypłaciła z rachunku H. J. (1), do którego posiadała pełnomocnictwo, kwoty: 500.000 zł i 35.000 zł.

H. J. (1) zmarła 30 maja 2010 r. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 21 lutego 2012 r. spadek po niej, na mocy testamentu z dnia 26 lipca 1993 r., nabyła powódka A. K. (sygn. akt II Ns 2670/10).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo wobec pozwanej I. K. zasługuje na częściowe uwzględnienie. Nie uwzględnił natomiast powództwa skierowanego przeciwko pozwanemu K. K. (1).

Uznał, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, że wolą zmarłej było darowanie I. K. spornych kwot. Wskazał, że istnieniu takiej woli zaprzeczyła także sama pozwana, stwierdzając, iż miała świadomość, że pieniądze te mogą być jej odebrane, gdyż należą do spadkobierczyni (powódki). Także w trakcie postępowania

przygotowawczego w sprawie II Ds. 1409/10, zeznała, że na prośbę spadkodawczynie, miała jedynie „zabezpieczyć” wskazaną kwotę przed K. K. (2).

Natomiast – zdaniem Sądu – pobrana z rachunku spadkodawczynie powódki przez K. K. (1) kwota 200.000 zł stanowiła darowiznę na jego rzecz, uczynioną przez H. J. (1). W ocenie Sądu, zebrane w sprawie dowody wskazywały, że wolą spadkobierczynie było przeznaczenie tej kwoty na dalszą edukację pozwanego. Wskazał przy tym, że w związku z podnoszonymi przez powódkę zarzutami dotyczącymi stanu zdrowia H. J. (2), który – jej zdaniem – wyłączał świadome podejmowanie decyzji i swobodne wyrażenie woli, dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego. Wynikało z niej, że zebrany materiał dowodowy nie wskazuje, że u H. J. (2) występowały ostre doznania psychiatryczne, zaburzające świadome podejmowanie decyzji czy wyrażanie woli.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 405 k.c. i art. 409 k.c.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 100 zd. 1 k.c. i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Powódka zaskarżyła ten wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego K. K. (1). Z treści nieformalnej apelacji wynika, że nie zgadza się z oceną Sądu I instancji, iż:

- K. K. (1) był uprawniony do pobrania oszczędności zgromadzonych na rachunku jej spadkodawczynie, ponieważ wolą H. J. (2) było darowanie tej sumy na jego edukację,

- H. J. (2) – w chwili zawierania rzekomej umowy darowizny – nie była w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Wnosiła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie w całości powództwa skierowanego przeciwko wymienionemu pozwanemu.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

**Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.**

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 382 k.p.c., sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów. Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, w związku z czym rozważając wyniki postępowania przed tym sądem, władny jest ocenić je samoistnie i odmiennie.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwoił Sądowi Apelacyjnemu na konstatację, że wydane przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie co do powództwa skierowanego przeciwko K. K. (1), a w szczególności wnioski wywiedzione z przeprowadzonego w tym zakresie postępowania dowodowego nie były trafne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, argumenty przedstawione w apelacji odnoszą się, co do zasady, do naruszenia w rozstrzygniętej przez Sąd I instancji sprawie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny władny był zatem do innej oceny okoliczności powoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami. Czyniło to w konsekwencji zasadnymi twierdzenia powódki, że wbrew ustaleniom Sądu I instancji, w sprawie brak jest dowodów pozwalających na przyjęcie, że doszło do zawarcia umowy darowizny, na podstawie której K. K. (1) uprawniony był do pobrania środków, znajdujących się na rachunku bankowym należącym do H. J. (2).

Zaznaczyć trzeba, że w sprawie bezspornym jest, iż nie doszło do zawarcia umowy darowizny w formie szczególnej (aktu notarialnego), zastrzeżonej w art. 890 § 1 k.c. Z kolei całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, który częściowo został uzupełniony na etapie postępowania apelacyjnego, nie pozwala też na stwierdzenie, że

zaistniała konkretna sytuacja pomiędzy pozwanym i H. J. (2), której można byłoby przypisać znaczenie wyrażenia oświadczenia woli, o jakim mowa w art. 888 § 1 k.c.

Wprawdzie nie może być kwestionowana okoliczność, że pozwany dysponował pełnomocnictwem bankowym do tego rachunku (lokaty), tym niemniej fakt udzielenia umocowania do dysponowania zgromadzonymi tam środkami nie mógł być odczytywany jako uczynienie darowizny na jego rzecz. Choć pozwany twierdził, że zamiarem H. J. (2) było zapewnienie mu środków na kontynuowanie i ukończenie studiów, tym niemniej w sprawie brak jest dowodów, że taka wola została rzeczywiście wyrażona. Pozwany bowiem, poza własnymi twierdzeniami oraz dowodem w postaci zeznań własnej matki I. K., nie zaoferował w zasadzie żadnych dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że rzeczywiście wolą jego ciotki było obdarowanie go kwotą 200.000 zł. Do zeznań pozwanych należało zresztą podchodzić ze szczególną ostrożnością, albowiem oboje byli w sposób oczywisty zainteresowani ostatecznym rozstrzygnięciem w sprawie, a zatem prezentowali, jak najbardziej korzystną dla siebie wersję opisywanych zdarzeń. Zwrócić też należy uwagę, że choć Sąd I instancji uznał, że wersję pozwanych potwierdził świadek K. K. (2), tym niemniej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – szczegółowa analiza zeznań tego świadka, uzupełnionych na etapie postępowania apelacyjnego, prowadzi do wprost odmiennych wniosków.

K. K. (2) podała bowiem, że jakkolwiek jej siostra przed śmiercią dokonała szeregu darowizn na rzecz poszczególnych członków rodziny, tym niemniej nigdy nie wspominała nawet o takim rozporządzeniu na rzecz pozwanego. Co więcej z relacji tego świadka, który utrzymywał stały i bliski kontakt z H. J. (2), wynika, że tego typu czynność prawna nigdy nie była nawet przedmiotem rozważań. Nie było to niczym dziwnym, zwłaszcza, że ona sama nigdy nie widziała, aby pozwany chociażby odwiedzał swoją schorowaną ciotkę. W swoich zeznaniach K. K. (2) podkreślała, że informacja o ustanowieniu pozwanego pełnomocnikiem do rachunku była dla niej ogromnym zaskoczeniem, a uzyskała ona ją dopiero po około dwóch latach od śmierci H. J. (2). Zeznania tego świadka, ze względu na konieczność odniesienia się do zarzutów apelacji, mają istotne znaczenia dla wyniku sprawy. Powszechnie bowiem przyjmuje się, że „wola darmego przysporzenia korzyści obdarowanemu powinna być wyrażona w sposób jednoznaczny, a równocześnie powinna być dokonana w sposób eliminujący jakiegokolwiek wątpliwości, które pozwalają odróżnić ostateczną decyzję darczyńcy od niezobowiązujących obietnic” (Zdzisław Gawlik, Komentarz do art. 890 Kodeksu cywilnego, Lex 2010). Nie kwestionując zatem twierdzeń pozwanego, że H. J. (2) – w jego obecności lub jego matki – wspominała o chęci udzielenia mu wsparcia finansowego, stwierdzić stanowczo należy, że w sprawie brak jest dowodów wskazujących, że wola taka została zwerbalizowana w sposób jednoznaczny i stanowczy.

Jak to już zaznaczono, w przypadku umowy darowizny wymagana jest forma aktu notarialnego, a ta, co jest bezsporne, zachowana nie została. Zgodnie z art. 73 § 2 k.c., jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Nie można zatem w tym wypadku mówić o zawarciu ważnej umowy darowizny. Gdy wymagana jest forma szczególna, to wymieniony w apelacji art. 60 k.c. nie znajduje zastosowania, zaś art. 888 § 1 k.c. nie może być wykładany bez powiązania z art. 890 k.c.

Wobec powyższego – przy jedynie hipotetycznym założeniu, że doszło do ustnego obdarowania pozwanego – pozostaje do rozważenia kwestia ustalenia, czy doszło do wykonania darowizny. Zgodnie bowiem z treścią art. 890 § 1 zdanie drugie k.c., umowa darowizny dokonana bez zachowania formy notarialnej staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, samo udzielenie pełnomocnictwa do lokaty nie było z całą pewnością wykonaniem darowizny. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że w uchwale z dnia 6 października 1975 r. Sąd Najwyższego (III CZP 65/75, OSNC 1976/5/98) wyraził pogląd, że „wręczenie przez darczyńcę obdarowanemu książeczki oszczędnościowej (...), wystawionej na nazwisko darczyńcy z upoważnieniem obdarowanego do podjęcia wkładu z tej książeczki w formie przewidzianej przez przepisy bankowe, stanowi spełnienie przyrzeczonego świadczenia w rozumieniu art. 890 § 1 k.c.”. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest jednak analogii do sytuacji zaistniałej w sprawie będącej przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W sprawie tej bowiem wierzytelność będąca przedmiotem darowizny, nierozzerwalnie łączyła się z posiadaniem książeczki oszczędnościowej i bez niej nie mogła być realizowana. Wręczenie książeczki

oszczędnościowej było niezbędne, gdyż bez tego dokumentu nawet osoba figurująca w niej jako wkładca nie mogłaby wkładem rozporządzać.

Samo zaś udzielenie pełnomocnictwa do rachunku bankowego, nie może być traktowane jako równoznaczne z darowizną, albowiem pełnomocnik powinien dysponować środkami finansowymi zgodnie z wolą mocodawcy i ma obowiązek rozliczenia się z nim. Dlatego też uznać należało, że – w świetle dowodów zebranych w sprawie – nie ma dostatecznych podstaw aby twierdzić, że w ogóle doszło do wykonania darowizny. Decyzję o likwidacji lokaty, a następnie przelewie środków na własny rachunek, jak się okazało – pięć dni przed śmiercią ciężko już chorej ciotki – podjął sam pozwany. Zlecając wykonanie tej operacji finansowej działał formalnie w granicach pełnomocnictwa, a zatem w imieniu i na rzecz posiadacza rachunku, nie zaś na innej podstawie prawnej, a w szczególności w wykonaniu umowy darowizny. Spełnienie świadczenia w wykonaniu umowy darowizny nie może się odbyć bez wyrażenia woli w tym przedmiocie przez darczyńcę, wyłącznie na podstawie czynności podjętej przez samego zainteresowanego (rzekomo obdarowanego).

Na marginesie jedynie należy zaznaczyć, że jeśliby rzeczywiście wolą H. J. (2) było obdarowanie pozwanego niebagatelną przecież kwotą 200.000 zł, to nie poprzestałaby ona na udzieleniu pełnomocnictwa, ale mogła to uczynić w przewidzianej prawem formie, a więc za pomocą formalnej umowy darowizny bądź też sporządzając na jego rzecz testament.

Tym samym uznać należało, że w pełni uzasadnione było żądanie pozwu, które powódka wywodziła z treści art. 405 k.c. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na stwierdzenie, że pozwany posiadał jakikolwiek tytuł prawny do dysponowania środkami finansowymi, które później przelał na własny rachunek. Oznacza to zaś, że jako osoba, która uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej, obowiązany jest do ich zwrotu na rzecz powódki, albowiem to w jej majątku doszło do uszczerplenia.

Mając na uwadze treść art. 455 k.c., odsetki z tytułu opóźnienia ze zwrotem spornej kwoty zostały zasądzone od dnia 20 września 2013 r., a zatem daty w której pozwany udzielił odpowiedzi na pozew. Zaznaczyć należy, że wprawdzie roszczenie powódki o zasądzenie kwoty, przelanej przez pozwanego na swoje konto, stało się wymagalne w chwili otwarcia spadku po H. J. (2) (art. 924 k.c. i art. 925 k.c.), nie oznacza to jednak, że już od tej chwili wystąpił po stronie pozwanego stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Sporne zobowiązanie ma charakter bezterminowy, co powoduje, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, Lex nr 174217). W tym wypadku odsetki ustawowe należą się więc od daty, kiedy to pozwany, po zapoznaniu się z skierowanym przeciwko niemu pozwem, ujawnił swoje stanowisko odnośnie żądania powódki.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego K. K. (1) na rzecz powódki kwotę 10.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję, stanowiącą prawidłowo ustaloną opłatę od apelacji w niniejszej sprawie.